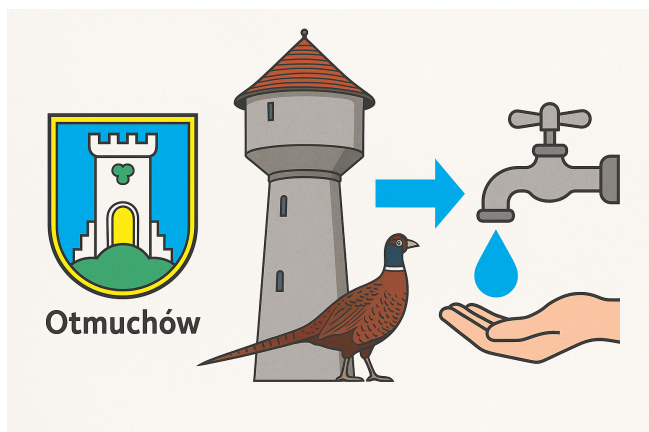


Woda źródlana w kranach - woda dzieciństwa.



Urodziłem się w Otmuchowie, uroczym małym miasteczku na opolszczyźnie, nad jeziorem zasilanym wodami Nysy Kłodzkiej, którego historia sięga 1155 roku.

Na południowych obrzeżach Otmuchowa, w miejscu zwanym Bażanciarnią, były naturalne źródła o wyjątkowej czystości. Zalesiony teren oraz brak intensywnego rolnictwa sprzyjały ochronie tych ujęć, dlatego woda trafiała ze źródeł, bezpośrednio do wybudowanej na niewielkim wzniesieniu wieży ciśnień, a stamtąd do sieci wodociągowej i wprost do mieszkańców. Grawitacyjny system zasilania miasta w wodę był prosty, trwały i skuteczny.

Woda, którą się po prostu piło

W latach 60-tych w Otmuchowie piliśmy wodę prosto z kranu, bez gotowania. Była zimna, czysta, miała przyjemny smak i zapach. Nie stosowano uzdatniania, ponieważ nie było takiej potrzeby. Dopiero w latach 80-tych wprowadzono okresowe chlorowania, a potem wraz z nowymi przepisami i rozwojem miasta wprowadzono nowoczesne praktyki uzdatniania wody. Dziś, w dobie wody o wysokim stopniu mineralizacji i zanieczyszczeń oraz konieczności dezynfekcji, wspomnienie tej „czystej wody z kranu” stanowi dla mnie symbol prostoty i zaufania do przyrody oraz lokalnej infrastruktury wodociągowej.

Naturalny fluor i zdrowe zęby

Według relacji mieszkańców oraz późniejszych badań, woda z Bażanciarni zawierała naturalnie występujący fluor. Prawdopodobnie w związku z tym faktem, obserwowano w tych czasach zauważalnie niższy poziom próchnicy u dzieci z Otmuchowa, w porównaniu do rówieśników z sąsiednich miejscowości, gdzie woda była twardsza, ale pozbawiona fluoru. Fluor w naturalnym stężeniu (około 0,5–1,0 mg/l) wzmacnia szkliwo zębów, zwiększa jego odporność na działanie kwasów i bakterii próchnicotwórczych, a także wspomaga proces remineralizacji. Co ważne, obecność fluoru w otmuchowskiej wodzie była naturalna i bezpieczna – bez ryzyka nadmiaru, który może prowadzić do fluoroz stomatologicznych. Otmuchów korzystał z daru natury. Ja też skorzystałem i mimo tego, że jestem seniorem mam teraz wszystkie zdrowe zęby.

W dzisiejszych czasach, gdy debata na temat celowego dodawania fluoru do wody budzi wiele emocji, przypadek Otmuchowa z lat 60. pokazuje, że mądre korzystanie z zasobów przyrodniczych może przynosić korzyści zdrowotne w sposób całkowicie naturalny. To kolejny dowód na to, że jakość wody, jej pochodzenie i skład mineralny mają realne przełożenie na zdrowie lokalnej społeczności.

Woda z Otmuchowa była przez długi czas powodem lokalnej dumy. Teraz tylko wspomnieniem.

Wiedzieliśmy, że wystarczy odkręcić kran i można pić.

Bogusław Wójtowicz

26 lipca 2025